OKÓLNIK 23ci.
1856.

# CENTRALIZACYA
## TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO
DO
## OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele!

Przesyłamy wam do rozbioru i uwag zapowiedziane w okólniku poprzednim trzy wnioski: Wniosek (3) Sekcyi *Manchester*, Wniosek (4) Sekcyi *New-York* i Wniosek (5) Sekcyi *Glasgow*. Wnioski znajdują się zamieszczone w dodatkowym półarkuszu.

Jakkolwiek ogłoszeniem i rozesłaniem tych wniosków do wiadomości Twa czynimy zadość przepisom Ustawy naszéj, jednakże z wyrażonego przez wszystkie trzy Sekcye niezadowolnienia, sądzimy że nieuczyniliśmy zadość wnioskujących życzeniom. Dla tego, w celu usunięcia szkodliwych nieporozumień, przed uwagami nad treścią każdego z wniosków, skreślimy parę słów przedwstępnych, które posłużą do wytłumaczenia powodów, dla których przedstawienie wniosków aż do téj pory zostało odroczoném.

I. Sekcya Manchester nadesłała swój wniosek właśnie wtedy kiedy Okólnik XXI, podający wniosek Batignolski do dyskusyi, był już w druku, a zatém jako wcześniéj nadesłany, wcześniéj Twu przedstawionym być musiał. Prócz tego treść wniosku Batignolskiego, mianowicie artykułu jego pierwszego, obejmowała kwestyę zawartą we wniosku Sekcyi Manchester. Gdyby Sekcyi Manchester chodziło tylko o objawienie zdania swego wobec Twa i wybadanie nawzajem zdania ogółu Twa, byłaby korzystała z ówczesnéj dyskusyi Twa, i zdanie swoje przedstawiła jako zmianę pierwszego, albo któregokolwiek innego artykułu. Ale dzisiejszy krok większości (6 przeciw 5) Sekcyi Manchester, uchylenia się od prac Twa, uczyniony na dniu 8 Czerwca, a więc w kilka dni po zakomunikowaniu jéj Okólnika XXII, to jest, wtedy kiedy niepodobna jéj było nie zobaczyć, że całe Towarzystwo oświadczyło się za utrzymaniem nowowybranego składu Centralizacyi, krok ten, mówimy, świadczy, że S. Manchester nie miała na względzie dyskusyi, nie myślała o zastosowaniu się do zdania większości Twa, i że byłaby to samo uczyniła po zamknięciu rozbioru nad jéj wnioskiem, co dziś, wobec przedstawionego jéj rezultatu dyskusyi nad wnioskiem Sekcyi Batignolles; że zatém przyspieszenie ogłoszenia jéj wniosku nie wywarłoby wpływu na jéj postanowienie.

Albowiem wniosek S. Manchester nie jest wnioskiem organicznym i niejako do porządku dziennego prac Twa należącym, ale wywołującym wotum nieufności, ale uchwałą zaskarżenia bez rozwinięcia

powodów skargi, i uznaniem niedostateczności Ustaw pod względem kontroli, bo zamiast udania się z zaskarżeniem do istniającéj Sekcyi Przedstawiającéj, powołuje Two do wyboru innéj Sekcyi, dla skontrolowania, nietylko czynności Centralizacyi, ale wszystkich członków Twa. S. Manchester, wyraziwszy swoje niezadowolnienie z Centralizacyi, z Sekcyi Przedstawiającéj, z Ustaw, z całego Twa, ze wszystkiego i ze wszystkich, nie proponuje żadnego praktycznego środka dla zaradzenia złemu. Inaczéj postąpiła sobie S. Lyon. Zaproponowała, w miejsce instytucyj istniejących, dyktaturę, dla tego że na dyktatora miała kandydata gotowego. Ale komisya Sekcyi Manchester jest dopiero pomysłem, płonném i niepraktyczném życzeniem. S. Manchester nie oblicza się z kosztami, nie zdaje się mieć na uwadze że jéj komisarze, naturalnie nie z Londyńskiéj ale z innéj Sekcyi wybrani, musieliby opuścić swoje zatrudnienia, być utrzymywanymi przez parę miesięcy dla wypełnienia sumiennego swoich obowiązków, szczególnie jeżeli skutkiem ich poszukiwań ma być rozbrojenie na przyszłość wszelkiéj podejrzliwości i obrażonéj miłości własnéj; że ci komisarze musieliby, najprzód, dla wysłuchania Centralizacyi, zjechać na miejsce jéj pobytu, to jest do Londynu, a może dla przekonania się o rzeczywistym stanie Twa i usposobieniu jego członków, odwiedzić wszystkie punkta w których, albo rozdział pomiędzy członkami nastąpił, albo od których i o których delegacya Mierosławskiego odmienne od nas otrzymuje i ogłasza raporta, a tych zakres nie kończy się na Lyonie i północy W. Brytanii, ale obejmuje Szwajcaryę, Algier, Turcyę, dwie części świata; kto wie? może dwa światy, może Australiję, gdzie tylko świstek papieru za pomocą sieci pocztowéj sięgnąć może.

Lecz wnioskujący się usunęli. Naturalnie wniosek ich powinien by także być usuniętym; jednakże podajemy go do wiadomości ogółu, i do zdania jego wyraźnego się odwołujemy, aby malkontentów pozbawić pozoru do niesłusznych narzekań, jakoby w Twie nie znaleźli posłuchania. Chociaż Two w kwestyi prawowitości wyboru i utrzymania Centralizacyi najwyraźniéj myśl swoją objawiło, jednakże, ponieważ odpowiedziało na zapytanie przez Sekcye Lyon i Batignolles, a nie przez Sekcyę Manchester położone, Sekcyi Manchester może się zdawać, że zdanie jéj przesądzoném zostało, a jéj saméj wyrządzoną niesprawiedliwość. Uwagi Twa może lepiéj trafią do przekonania niektórych członków Sekcyi Manchester, gdyby chcieli poznać się na nierozważności zrobionego kroku, i potrzebowali powagi wyrażonego przez cały Ogół zdania do pokonania trudności, jakie ludzie zwykle napotykają przy odwołaniu raz mylnie wyrzeczonego zdania.

II. Drugim wnioskiem z kolei jest wniosek Sekcyi New-York. Wniosek ten nadesłany nam był jeszcze w początkach zeszłego roku, w chwili całkiem od czasu obecnego różnéj, kiedy nam środków do ogłoszenia wniosków, a Twu czasu i uwagi brakowało

do pilnego zastanowienia się nad możliwemi zmianami porządków wewnętrznych, a obrót wypadków sprzyjający wykonaniu czynu narodowego, wyłączenie ściągnął na siebie powszechną uwagę wszystkich. Jakkolwiek rozbite były szeregi nasze, przedstawiały jednakże zawiązek, w którym hasło głośne mogło zaprowadzić spieszny ład, i około niego zgromadzić masy. Raczéj nasuwała się myśl, jaką formę organizacyi Two ma przybrać na Ziemi Polskiéj, aniżeli jak poprawiać porządek wewnętrzny Twa ze względu na położenie jego w Anglii, Francyi i Ameryce. Nie popraw cząstkowych, ale kupienia się wymagała od Twa Polska. Z tego to powodu przedstawienie wniosku New-York, jako nienależącego do epoki przygotowawczéj, musiało doznać zwłoki. Lecz skoro pora wojenna przeminęła a wniosek S. Batignolles dał zapoczątkowanie do dyskusyi w Twie i zwrócił uwagę jego na potrzebę ściślejszego uporządkowania się wewnętrznego dla postawienia się w możności korzystania z obrotu wypadków i skutecznego, samodzielnego działania na przyszłość, Centralizacya za najpilniejsze dla siebie uważała w ekspedycyi, przesyłającéj Okólnik XXI do Nowego Yorku, zwrócić uwagę tamecznych członków Twa na właściwość korzystania z dyskusyi i objawienia ich zdania, wyrażonego we wniosku przeszłorocznym, przy Artykule IV wniosku S. Batignolles. Wszakże Sekcya New-York, po przejrzeniu swojego wniosku i porobieniu w nim drobnych odmian, postanowiła go jako odrębny i osobny wniosek do dyskusyi podać. Dla tego téż ogłoszenie jego aż do téj pory spóźnioném zostało.

Po przedstawieniu historyi wniosku, przystępujemy do uwag. Wniosek S. New-York porusza pytanie na dnie wszystkich narodowych politycznych organizacyi leżące; ale dla tego samego łatwiéj do krajów i społeczeństw, aniżeli do stowarzyszeń dobrowolnych o wytkniętym i ograniczonym celu, zastosować się dające: pytanie *federalizmu i centralizacyi rządowéj*.

Towarzystwo Demokratyczne Polskie nie jest narodem, ani jego organizacya wzorem dla narodowego urządzenia, rodzajem próbki na drobną skalę, nakształt Platońskiéj Rzeczypospolitéj, lub Morusa Utopii, nigdy uskutecznić się nie dającéj, bo brakuje mu na warunkach narodowym społeczeństwom koniecznie towarzyszących. Gdybyśmy przedmiotu do porównania potrzebowali, nie szukalibyśmy go w formach rządowych, równoważących władze, kontrolujących harmonię interesów, uprzątających pole dla działalności indywidualnéj lub spółkowéj, ale w stowarzyszeniach przemysłowych, które, za pomocą spółdziałania, olbrzymich dokonywują dzieł; w stowarzyszeniach, w których wszystkie usiłowania, kapitały, praca, pomysły, poprawki, dążą do jednego punktu; w stowarzyszeniach, w których przez akcyonaryuszów jedna zamierzona jest praca, a zatém jedna wybrana dyrekcya, jeden przyjęty statut; gdzie korzyści zależą głównie od ilości przez każdego wykonanéj

pracy, a w których częste zmiany w maszynery, połączone ze stratą czasu i nakładem kosztów, a osobliwie uchylenie się od pracy, z powodu że stowarzyszenie nie przyjmuje i nie wprowadza w skutek pomysłów indywidualnych, nic innego prócz zmarnotrawienia sił, zwłoki w pracy, i uszczerbku całemu stowarzyszeniu nie przynoszą. Two nasze jest zmową pomiędzy polskimi zwolennikami zasad demokratycznych o sposób najskuteczniejszego spółdziałania nad wskrzeszeniem jedynie w ich przekonaniu możliwéj, to jest, demokratycznéj Ojczyzny. Two Dem. Pol. nie jest zatém otwartém polem dla wszelkiego rodzaju dyskusyi. Wszystko co nie jest demokratyczném, co jest prostém powtórzeniem wiadoméj już myśli, albo ponowionym błędem cofnąć go mogącym wstecz na ubitéj już drodze, nie może i nie powinno w nim znaleźć posłuchania. Powtóre, Two nasze zawiązało się w celu utworzenia siły. Organizacya więc jego, jakotéż wszelkie zmiany i ulepszenia wewnętrzne nie mogą mieć innéj dążności jeno utworzenie siły. Wszelkie zatém rozdrobnienie, rozczynienie, sztuczne podzielenie siły, przydanie niepotrzebnych kółek pomnażających opór, tarcie, a niepotęgujących siły, byłoby szkodliwém i sprzeczném z jego istotą. Słowem, stworzenie siły do odzyskania demokratycznéj Polski było główném prawidłem w urządzeniu się wewnętrzném Twa Dem. Pol., najwyższym prawem: *Salus Patriae suprema lex.* Dogodność, korzyść, nawet swobody pojedyńczych członków jego, tak dalece nie były urządzenia tego celem, że każdy wstępujący był, lub powinien był być, gotowym do poświęcenia wszystkich swych najdroższych praw na wykup praw podeptanéj Ojczyzny. Two było i jest zastępem, do konspiracyi i walki, to jest do zrzeczenia się na korzyść silnego i skutecznego działania wszelkiéj indywidualnéj wolności, zawsze gotowym. Gotowość ta musi najsamprzód być zaręczona, i niema żadnéj organicznéj społeczeństw politycznych zasady, w któréj imieniu wolno byłoby członkom przeciw warunkom działalności Twa obstawać. Skoro te zaspokojone, muszą oczywiście wewnętrzne Twa urządzenia zgodnemi być z przekonaniem o ich dobroci, słuszności, dogodności, to jest z jego na gminowładztwie, jak się wyrażają Bracia nasi Amerykańscy, opartemi zasadami. Sprzeczność byłaby nietylko bezrozumem, ale zgorszeniem dla kraju, i w jego oczach dowodem nieszczerości i niewykonalności opowiadanych przez nas przekonań. Duch ten całą naszą ustawę od początku do końca przenika, i nadaje jéj cechę demokratyczności obok praktyczności. Ułożona przez wzgląd głównie na położenie Twa w Europie, mogła okazać się częściowo niedogodną dla rozszerzonego późniéj poza jéj granice Twa; mogła więc dla Amerykańskich braci wymagać pewnych modyfikacyi, ale tylko w gospodarskich, niejako wewnętrznych swych urządzeniach, nie w polityczném kierownictwie. I to bracia nasi Amerykańscy w odezwie swéj zrozumieli; czyli zaś to pojęcie

swe do zawnioskowanych przez siebie zmian właściwie zastosowali? do Twa należy rozsądzić.

Centralizacya, kończąc swe uwagi nad duchem wniosku S. New-York, przestrzedz raz jeszcze Two powinna, aby za podstawę sądu swego nie przyjęło ogólnych o formach rządowych jednościowéj i federacyjnéj, centralizacyjnéj i gminnéj czy municypalnéj zasad, ale praktyczność, to jest zgodność z głównym Twa celem: *Skutecznego spółpracownictwa nad wyjarzmieniem Ojczyzny.*

Ten to wzgląd kierował dotąd postępowaniem Centralizacyi z Amerykańską bracią.

Oceanem od środka działania i większości Twa przedzieleni, potrzebujący więcéj miesiąca na odebranie od nas odpowiedzi, pozbawieni wszystkich tych objaśnień i pomocy, jakie obcowanie osobiste ze spółczłonkami dostarcza, niewiadomi nareszcie wypadków, mogących niezwłocznéj wymagać czynności dla korzystania z nich lub zapobieżenia ich skutkom, musieli Amerykańscy bracia nasi potrzebom swym sami zaradzać i do tego najwłaściwsze sobie dobrać urządzenie. Miejscowe ich potrzeby, trudności jakich świeżo przybyli doznawali w wynalezieniu zarobkownnia, rozrzucenie po ogromnéj przestrzeni kraju, spowodowały, najprzód, potrzebę połączenia względów gospodarskich, czyli wzajemnéj pomocy, z obowiązkami politycznemi, a późniéj, krajowego ześrodkowania swych czynności. Długie były próby ich urządzenia się, kilkakrotne niepowodzenia, których przetrwanie wymagało niepospolitéj wytrwałości, silnéj woli i wiary. Nareszcie utworzyli komitet w Nowym Yorku, który nam swe spółdziałanie, na podstawie Ustawy Twa Dem. oparte, oświadczył, Ustawę tę za obowiązującą dla siebie przyjąwszy. Takowe spółdziałanie z radością przyjęliśmy, wchodząc z nim natychmiast w stosunki jako z reprezentacyą przez miejscowość wymaganą, a zatém raczéj brak Ustawy naszéj dopełniającą w rzeczy przez nią nieobmyślanéj, aniżeli z nią sprzeczną. A że nie była sprzeczną—tego dowodem jest nieprzerwane, rozsądne, szczere, wytrwałe ich z nami spółdziałanie aż do dzisiejszéj pory, pomimo że odległość półświata nie pozwalała im się z czynnościami Centralizacyi bliżéj obznajomić, a niedokładne pogłoski tutejszych nieporozumień mniéj stałe przekonania zachwiać by mogły. Oddać Braciom Amerykańskim wobec Twa sprawiedliwość, zaświadczyć że w trudnych okolicznościach dowiedli swego przejęcia się duchem i dążnością Twa naszego, jest naszą powinnością. Pozostawszy Twu wiernymi spełnili swój obowiązek, a w czasach ogólnego zwątpienia spełnienie to jest zasługą.

A teraz, przystępując do szczegółowych uwag nad treścią wniosku Sekcyi New-York, musimy dla jaśniejszego wytłumaczenia się rozróżnić między tém, co już, ze względu na potrzeby miejscowości, w wykonanie weszło, a tém, co Sekcya New-York uogólnia i do przyjęcia dla całego Twa podaje. Jedno różni się od drugiego, jak

prawidło z przypuszczonym wyjątkiem, od wyjątku podniesionego do znaczenia prawidła.

Między zmianą w organizacyi Towarzystwa Dem. w Ameryce ze względu na miejscowość zaprowadzoną, a naszą organizacyą, rzeczywiście niema sprzeczności. Różnica raczéj znajduje się w nazwie, w obliczu, niż w rzeczywistości. Stowarzyszenie Dem. w Ameryce jest właściwie jeno Sekcyą, któréj prawie wszyscy członkowie jedno miejsce, to jest Nowy York zamieszkują, tak dalece, że Sekcya San-Francisco i członkowie z Washingtonu znoszą się osobno i bezpośrednio z Centralizacyą, a Komitet tego stowarzyszenia niczém innêm, jak komisyą Sekcyjną, jakich Sekcye w mocy i zwyczaju są wybierania do załatwienia pewnych administracyjnych czynności niczém nie jest, jeno sekretarstwem, kasyerstwem i prezydencyą, połączonemi w jedno ciało kolegijalne. Komitet ten koresponduje w imieniu Sekcyi z Centralizacyą, przygotowuje i redaguje wnioski, zarządza funduszami, zwołuje ogólne posiedzenia Sekcyjne, słowem ułatwia wszystko to, co w naszéj organizacyi sekretarze, korespondenci lub komisye wybierane przez Sekcye załatwiać zwykły; atoli głosowanie na kandydatów do Centralizacyi, dyskusya i wotowanie nad wnioskami całe Two obchodzącemi, odbywają się na ogólnych zgromadzeniach całéj Sekcyi przez objawienie zdania i spisanie głosów każdego z osobna członka. Najważniejszą różnicą w odmiennéj organizacyi Sekcyi New-York od organizacyi naszéj, byłoby sądownictwo, zamknięte w obrębach krajowych; lecz ta różnica bije w oczy tylko w przeciwstawieniu z wyrazami Ustawy. Albowiem dziś u nas, z powodu nieuregulowanego sądownictwa, Sekcye weszły w prawo pozbywania się wichrzących członków przez decyzye zawieszania ich w czynnościach, z powodów przemijających zupełnie jednakich z temi, które względem amerykańskich braci naszych trwałemi są i stan normalny stanowią.

Otoż to są stosunki, w jakich Two Dem. Pol. w Ameryce względem nas i Ustawy naszéj zostaje. Rozbiór wniosku Sekcyi New-York podaje Ogółowi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego sposobność do nadania tym zmianom, miejscowością spowodowanym, cechy uprawnienia. Centralizacya, przekonawszy się z kilkoletniego doświadczenia, że te różnice nie stały wcale na przeszkodzie do spółpracownictwa z nami Braci Amerykańskich, a były im dogodnemi, przedstawia je Ogółowi Twa do zatwierdzenia.

Ale rzecz ma się zupełnie inaczéj, gdy przechodzimy do drugiéj połowy wniosku, to jest do jego dążności zamienienia wyjątku na prawidło, zastosowania zmian, pewną miejscowością spowodowanych, do części Twa których miejscowość jest różna. I tu zdanie Centralizacyi znacznie różnić się musi od wnioskujących zdania.

Bracia Amerykańscy wyraźnie się przyznają że przy utworzeniu swojego wniosku zapatrywali się na przykład żywy instytucyj Ame-

rykańskich. Wytknęliśmy powyżéj ogólną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy organizacyą stowarzyszenia a organizacyą narodową, i dowiedliśmy że aby pierwsza była doskonałą, nie potrzebuje być koniecznie naśladownictwem drugiéj. W przykładzie przedstawioném nam do naśladowania, znajdujemy dodatkowe twierdzenia naszego dowody. Zjednoczone Stany przyjęły dla tego formę federacyjną, że była wynikiem historycznych wypadków. Najprzód były pojedyńcze kolonije, niezwiązane żadnym osobnym narodowym węzłem; aby usamowolnić się zpod jarzma macoszéj opieki, musiały się skonfederować. Nie naród podzielił się na stany, ale stany zlały się w naród. Stany, z pomnożoną w dziesięcioro ludnością, nie rozpadają się na drobniejsze stany, ale zachowują swoją stanową jedność. W miarę dopiero zajmowania nowych a odśrodkowych obszarów, nowe przybywają stany, wszakże nigdy prawie bez zagrożenia jedności państwa waśnią i rozpadnięciem. Wszystkie kwestye polityczne wchodzą w zakres organizacyi zjednoczenia, rozstrzygają się w kongresie, wykonywane są przez rząd, który przez wszystkich obywatali jest wybieranym. Organizacya federacyjna niema nic do czynienia z polityką; do niéj należą wyłącznie sprawy domowe, każdego stanu wyłącznie dotyczące. Dążność jednościowa jest wyraźnie odrysowana w życiu polityczném tegoczesnéj Ameryki, i sama jedna wstrzymuje od rozpadnięcia się rzeczypospolitéj na dwie : Północną i Południową. Tak np. organizacya domowa nawet nowego Stanu Kanzas, nie jest już na samych Kanzasczyków zdaną, ale powodem do krwawego starcia się stronnictw, przenoszących wojnę domową nad rozpadnięcie się Państwa.—Wracając do naszego Twa, gdyby to w taki sposób powstało jak Związek Amerykański, składałoby się naturalnie z federacyjnych odłamów ; ale gdy przeciwnie się stało i od razu jednolita całość się utworzyła, nie nam dziś wypada wprowadzać różnolitość dotąd nieistniejącą. Powód że jedna część połączyła się z nami federacyjnym sposobem, nie jest dostatecznym do zaprowadzenia federacyjnych stosunków w całości. Oprócz tego zmniejszenie liczebne naszego Twa nakazuje raczéj zniesienie podziałów, niż rozdrobnienie go na mniejsze odłamy. Gdy pierwiéj do kierunku 1000 przeszło członków i zgodzenia ich spółpracownictwa, jedna instytucya wyborowa wystarczała, miałażby dziś nie wystarczyć na to śród liczby więcéj niżeli do połowy zmniejszonéj ?

Komitet Amerykański, wzrosły, jak wszystkie inne w naszéj Emigracyi, śród burz politycznych, z podwójnych, tak politycznych jak gospodarskich jéj potrzeb, winien jest charakter swoj demokratyczny przewadze demokratycznego stronnictwa. Jak komitet zjednoczenia w r. 1846, tak on 1850 uznał potrzebę zlania się z Towarzystwem Demokratyczném i tego dopełnił, z tą tylko różnicą, że nie znalazłszy obok siebie innych innstytucyj gospodarskich, jak np. w Europie komisyę funduszów, na którą zdaćby

mógł pieczę nad potrzebami materyalnemi nieuznających jego powagi, nie abdykował na rzecz Centralizacyi, ale zarząd gospodarski zatrzymał przy sobie, kierunek polityczny zdawszy w ręce spólnego ogniska. Że przez to nie przestał być naturalnym pośrednikiem w politycznych nawet czynnościach między bracią w Nowym Yorku a Centralizacyą, któréj, jako sekretarstwo zbiorowe sekcyi, był korespondentem, jest rzeczą naturalną i w osobną atrybucyą polityczną jego nie uzbraja, kierunku politycznego nie dwoi, niedecentralizuje, i zgadza się z duchem Ustawy, równie jak następnemi słowami Braci Amerykańskich:

"W sprawach cały Ogół Emigracyi obchodzących lub w czynnościach li Centralizacyi poruczonych, tylko cały ogół Twa, . . . . . . . . . z władzą centralną porozumiewać się, rozprawiać i roztrzygać może i ma."

Nastąpiłoby to jednak koniecznie, gdybyśmy pozostawili słowa: "*za pośrednictwem swoich komitetów krajowych*", przez nas w przytoczeniu kropkami zastąpione, i takowe komiteta tam nawet pozaprowadzali, gdzie potrzeby materyalne i położenia miejscowe ich nie wymagają. My okres braci amerykańskich inaczéj dopełniamy i powiadamy: Ponieważ w Twie naszém, oprócz sądowych spraw, niema innych jeno polityczne, to jest cały ogół obchodzące i kierownictwu Centralizacyi poruczone, nie znajdujemy przeto czynności, któreby w zakres komitetów prowincyonalnych wchodziły. Jakotéż wniosek Sekcyi New-York podaje tylko zarys ogólny swéj myśli, to jest podział Twa na trzy prowincye i utworzenie trzech komitetów. Obrobienie projektu i uporządkowanie statutów, to jest, wydzielenie czynności, pozostawia ogółowi Twa. My przyznajemy szczerze że nie wiemy co w te ramki wprawić, i sądzimy, że forma bez treści, zmiana bez powodu, może być zaproponowaną, ale nie powinna być uchwaloną, bo wszystkie usiłowania do zbudowania czegoś bez podwaliny musiałyby się skończyć na niczém.... Dodajemy uwagę, iż do życzenia byłoby, aby wnioskujący zmianę jaką w organizacyi lub ustawach, jasne sobie wprzódy wyobrażenie utworzyli o sposobie praktyzcnego jéj uskutecznienia, innemi słowami, aby sformułowali wyraźnie czém brak dostrzeżony, lub przez zniesienie istniejącego rozporządzenia sprawiony, wedle nich zastąpić należy. Uniknęłoby się przeto wiele niemożliwych wnioskow i niepotrzebnych rozprawiań i kosztów.

Nie uznając potrzeby stawiania komitetów prowincyonalnych, nie potrzebujemy rozszerzać się nad sposobem ich mianowania. Powiemy tylko że, nieopłacając członków owych komitetów prowincyonalnych, kandydatura ograniczyłaby się do kilku na miejscu osiadłych i w sposób utrzymania się opatrzonych obywateli; że zatém wybór stałby się, nietylko ścieśnionym, ale właściwie nominalnym, to jest żadnym; że nie wyobrażałby wyborców, nie wyrażałby ich zaufania, a instytucyę przez ogół Twa wybraną postawiłby w zależności od kilku miejscowych nieruchomych oligarchów, bezwzglę-

dnie nawet na polityczne ich widzenia, którzy nic do czynienia poruczonego sobie nie mając, staraliby się jeno przeszkadzać, i przerwaliby pomiędzy Centralizacyą a sekcyami ową bezpośrednią styczność, która złemu zaradzićby mogła, a dla wzajemnego porozumienia się jest tak niezbędnie potrzebną. Nie przeczymy aby pomiędzy członkami téż w Twie porozumienie się potrzebném nie było; i owszém, chcielibyśmy je wszelkiemi sposobami ułatwić; ale takowego nie korespondowanie komitetów między sobą ułatwi. Zrodzi owszém pomiędzy niemi a Centralizacyą antagonizm, a w sekcyach nieporozumienia. Dziennik i okólniki są właściwemi drogami utrzymywania Twa w obiegu rzeczy publicznéj; należy się tylko uczynić je obszerniejszemi, regularniejszemi częstszemi, przez szczére a powszechne wspieranie ich, tak spółpracownictwem, jako i środkami.

III. Trzecim wnioskiem podanym do dyskusyi jest wniosek *S. Glasgow*. Jakkolwiek data jego najświeższa, jednakże historya jego najwięcéj czasu nam zajmie. Wniosek ten powstał dopiero w skutek dyskusyi sekcyi Glasgow nad wnioskiem Batignolskim, i obok uwag szczegółowych nad pojedynczemi artykułami przesłany nam został do przedstawienia go w całości ogółowi Twa. Twórcy jego jednak dopominają się o pierwszeństwo w jego rozbiorze, i wzywają nas do odwołania terminu 1go Lipca, wyznaczonego do ostatecznego nad wnioskiem Sekcyi Batignolles głosowania i do zażądania od ogółu Twa poprzedniéj dyskusyi nad ich wnioskiem.

Wprawdzie nie sądzą że porządek przez nas zachowany sprzeciwia się zwyczajowi dawniéj w Twie przy dyskusyi wniosków używanemu, to jest że jest sprzeczny z ustawami, ale odwołując się do zdania młodszych i tego co prostym rozumem zowią, zdają się twierdzić że pierwotny wniosek powinien zawsze pozostać na koniec i że dopiero wtedy o nim skutecznie zawyrokować można, kiedy wszystkie uwagi i przeciwne wnioski z dyskusyi nad nim wynikłe, przedyskutowane zostały. Na poparcie praktycznéj strony swego przekonania, zwracają uwagę na sposób jakim się odbywają dyskusye w Parlamentach narodów wolnych, w zborach religijnych, politycznych i socyalnych, a nakoniec na zgromadzeniach ludowych.

Nie kończą na tém, ale twierdzą, że Centralizacya, z wiadomych jéj tylko powodów, dowolnie podzieliła proponowane poprawki na dwie osobno Twu przedłożyć się mające części, z których jedną krótszą, jéj zamiarom dogodniejszą, zamieściła w okólniku 22m i poddała pod głosowanie, drugą zaś, obszerniejszą, radykalną, zawierającą środki ku przywróceniu wzajemnego zaufania i ustalenia spójni w Twie Dem. Pol. przez uzbrojenie Twa w rzeczywiste wszechwładztwo, Centralizacya usunęła na teraz z przed oczu naszych, aby przyjęciem słabszych ustępów, postawić niejako wnioskujących w sprzeczności z samymi sobą podczas następującéj dyskusyi i głosowania, na czém właśnie wstrzymanie się swoje z głosowaniem opierają. Nie kończąc na tém, idą daléj i mówią że S. Glasgow z prawdziwym smutkiem spostrzega, że Centralizacya

nietylko nie troszczy się o podniesienie upadającego w niéj zaufania, ale nadto, że w rozpaczliwéj obawie o przywileje istniejącéj władzy, zapominać się zdaje o istotném niebezpieczeństwie grożącém Twu.

Otóż przedewszytkiém obowiązkiem naszym jest przywrócić, nie wniosek, ale ekspedycyę S. Glasgow z d. 15. Kwietnia, do jéj pierwotnéj całości. Przenieśliśmy z niéj pierwszy ustęp, jako wchodzący w jego zakres do Okóln. XXII. Powtarzamy go :

"Projekt S. Lyon, w Okólniku XXI nam przedłożony, wzięliśmy pod naszą rozwagę i takowy, jako przeciwny zasadom i polityce Twa, z całą naszą sumiennością odrzucamy; ale i wniosku S. Batignolles nie uważamy za dostateczny, to jest taki, któryby przedstawiał skuteczne środki do ustalenia wzajemnego zaufania, a tym sposobem usunął źródło dotychczasowego rozprzężenia w Towarzystwie."

Następuje potém ustęp pierwszy, jak we wniosku (5), zaczynający się od : "*Wiemy* . . ." aż do końca. Po tym ustępie przenieśliśmy następujący trzeci ustęp do Okólnika XXII :

"Nim jednak naszą propozycyę wam przedłożymy, winniśmy wprzódy objawić zdanie nasze szczegółowe co do Wniosku S. Batignolles. 1 tak: Art. I i III tegoż wniosku, jako zasadę dalszego działania Twa i Centralizacyi, przyjmujemy. Art. II chcielibyśmy tak poprawić aby zawsze 5 członków do Centralizacyi wybieranymi byli, z których trzech najwięcéj głosów mających, byliby czynnymi, a dwóch powoływanymi w ważnych wypadkach dotąd, dopóki Two nie będzie w możności utrzymania całego kompletu Centralizacyi. Art IV Projektu S. Batignolles, aby Paryż wybierał Delegacyę dla Francyi, odrzucamy, jako szkodliwy, bo tamujący działania Centralizacyi, a natomiast proponujemy poprawkę w Ustawach. (patrz Wnios. (5) § 69.) Art. V. Projekt S. Strasburg przyjmujemy. Art. VI : co do tego zdania zgadzamy się z Centralizacyi zdaniem objawionėm w Okólniku XXI. Art. VII proponujemy wypuścić, jako ścieśniający zakres działań Twa, jako taki, ktorego w żaden sposób dopełnić nie możemy, a którego niedopełnienie jest naszym obowiązkiem o tyle, o ile działać możemy z korzyścią dla Ludzkości lub tylko Polski."

A wypuszczając całkiem wyrazy : '*A teraz przystępujemy do samego wniosku i*' od słów drugiego ustępu : '*Proponujemy aby*'— *w tyt.* itd., wydrukowaliśmy dosłownie całą ekspedycyę we wnios. (5).

Otóż osądźcie, Obywatele, czy te dwa ustępy nie należały do Okólnika XXII ? Czyliż redagujący ekspedycyę nie odznaczyli ich wyraźnie nawet w wysłowieniu, jako rzeczy różniące się od samego wniosku ? Powiedźcie obywatele, czy umieszczając te dwa ustępy w Okólniku XXII, jako kwestye wniosku Batignolskiego dotyczące, a sam wniosek osobno przedstawiając w niniejszym okólniku, dopuściliśmy się podstępu, o jaki nas Sekcya Glasgow posądza, i czy przyczyna upadającego zaufania i grożącego niebezpieczeństwa Twu nie leży raczéj w usposobieniu niektórych członków, w skłonności ich do przypisywania złych zamiarów ludziom bez oględności, bez zastanowienia, bez najmniejszych powodów, aniżeli w sformułowaniu naszém kwestyj i sposobie przedstawienia ich do decyzyi Twa?

Sekcya Glasgow niepotrzebnie i niewłaściwie wprowadza różnicę młodszych od starszych braci, bo my nie jesteśmy ani starą rzecząpospolitą polską ze stanem rycerskim i senatem, ani stowarzyszeniem młodszych lub starszych, ale Towarzystwem Demokratyczném

Polskiém, kojarzącém oba żywioły, z których każdy właściwe sobie przymioty do masy spólnéj pracy składa, i tym tylko sposobem zarówno ją w dzielność i dojrzałość opatrzyć może. Pozbywanie się jednego z tych dwóch żywiołów przez drugi, ani sprawie nie posłuży, ani drugiemu na korzyść nie wyjdzie.

Sekcya Glesgow nie w imię zwyczaju i Ustawy, ale prostego rozumu i procedury parlamentarnéj, zborowéj i mityngowéj, utrzymuje że pierwotny wniosek dopiero po dyskusyi wszystkich z jego rozbioru wynikłych, powinien być zawyrokowanym. Moglibyśmy w odpowiedzi naszéj zaprzestać na przypomnieniu, że jeźli w czémkolwiek, to w przedstawieniu wniosku, była Ustawa dla nas obowiązującą, bo ścisłe trzymanie się jéj przepisów tylko mogło uchwale prawomocność nadać; ale przyjmujemy walkę na drodze prostego rozumu, bo z téj Ustawa nigdzie nie zbacza, i pytamy się jakiego końca spodziewać by się można po naradzie, w któréj wniosek pod rozwagę wzięty musiałby ustępować przed drugim, w ciągu rozwagi przyniesionym, ten drugi przed trzecim, oba przed czwartym, i t. d. bez końca? W miarę odbiegania od początkowego, każdy nowy wniosek nastręczałby inne, a otrzymanie jakiegokolwiek wypadku stałoby się niepodobném. Oto co zdrowy rozsądek dyktuje, i dla tego pierwszeństwo w podaniu wniosku zapewnia mu pierwszeństwo w dyskusyi, równie w procedurze parlamentowéj, zborowéj i klubowéj, jak naszéj. Dla przerwania porządku wpisowego, wymaga wniosek nowy osobnéj uchwały, uznającéj jego NAGŁOŚĆ. Alеž Galowie nie kołatali do wrót Kapitolu, a przynajmniéj nie wniosek Sekcyi Glasgow nam to zapowiadał!

Sekcya Glasgow zapomina, że my nie jesteśmy parlamentem, zborem, zgromadzeniem, pod jednym dachem zasiadającém, ale ciałem obradującém, rozsiadłém w trzech częściach świata; że zatém kwestyi, czyli coś należy do przedmiotu dyskusyi, nie możemy podawać co chwila, pod głosowanie całego Ogółu; że Centralizacya musi mieć w kierownictwie dyskusyi Twa te same prawa, jakie zwykle posiada w innych zgromadzeniach prezydujący, który tylko modyfikacye i odroczenie pierwotnego wniosku, nie zaś osobne i różne co do przedmiotu wnioski, poddaje pod poprzednie głosowanie. Że zaś wzajemna odległość obradujących i dyskusya pismienna i to nawet utrudniają, przepisała Ustawa podwójną naradę, raz, dla uwag i modyfikacyj, drugi raz dla ostatniéj decyzyi, i przez to bardzo mądrze, lubo kosztem pospiechu, trudność ominęła. Czyliż i tych zwłok, niestety koniecznych, wnioskującym za mało? i chcieliżby zwleczenie wypadku głosowania na przypadek i niewyczerpaną wyobraźnię lada jakiego projektowicza zdać?—Nie sądzimy.

Musimy tu powtórzyć, że życzeniem naszém było, aby tak Sekcya Manchester, jako téż Sekcya New-York, swoje wnioski, jako modyfikacye Art. I i IVgo Wniosku Batignolskiego, zredegowały, albowiem ogół Twa byłby o nich za jednym razem zawyrokował, i przytém oszczędzono by jakich 300 franków, których wymaga

wydrukowanie 3ech okólników i opłacenie 3ech ich przesyłek i 2ch ekspedycyj z uwagami i głosami od Sekcyj i pojedynczych członków. Jakotéż oświadczamy, że dla tych finansowych względów bylibyśmy wniosek S. Glasgow, pomimo żądanego przedstawienia go jako całego wniosku, przedstawili jako modyfikacyę Art. III Wniosku Bat., gdyby wnioskujący zamknęli się byli w zakresie przedstawionego im do rozbioru przedmiotu, a nie łączyli z nim zmian Ustawy co do wyborów Centralizacyi i Sądów Bratnich, sami z nich osobny wniosek ułożywszy.

W zakończeniu przedwstępnych uwag nad wnioskiem Sekcyi Glasgow dodajemy, że, gdy zdanie jéj co do sposobu przedstawiania wniosków jest tém samém co modyfikacya uczyniona przez Sekcyę Montmartre Artykułu III wniosku Batignolskiego, przedstawiona do głosowania, a zdanie jéj względem zmiany Ustawy o wyborach Centralizacyi i Sądach Bratnich zupełnie odrębny od wniosku Batignolskiego przedmiot stanowi, nie sądzimy, aby ich wniosek przez bieżące głosowanie nad wnioskiem Batignolskim był przesądzonym, i aby nam, z powodu osobnego przedstawienia go, słusznie robić można było zarzut podchwytu lub jakichsciś innych nieczystych zamiarów, zwłaszcza skoro Ustawa sposób przedstawienia wniosku z góry nam przepisała.

A teraz, przystępujemy do uwag nad samą treścią wniosku Sekcyi Glasgow. We wstępie swoim Sekcya Glasgow powiada, że ściśle dopełnianie ustaw jedynie zdolném jest stworzyć dostateczną spójnię, ową podstawę siły stowarzyszenia. To przekonanie jest naszém. W skutek niego powiadamy téż: dopełniajmyż Ustawy, a stworzymy siłę. Tak samo powiedzieli Członkowie Wandejscy, że 'nie reforma wypróbowanego długiém doświadczeniem organizmu, 'ale ściśle wypełnianie jego przepisów może ocalić związek i prace 'jego uczynić pożytecznemi Narodowi.' Lecz Sekcya Glasgow nie wyciąga ze swego prawdziwego założenia praktycznego przepisu; powiada owszem: ponieważ nie dopełniamy Ustawy, więc zmieńmy ją, a może nową lepiéj ktoś dopełni. I cały wniosek S. Glasgow ma na celu jedynie zmianę pewnych części Ustawy.

My nie jesteśmy przeciw zmianom Ustawy, jeżeli są koniecznemi; nie możemy o Ustawie naszéj, ani o żadnym utworze ludzkim powiedzieć, że jest doskonałą, nieomylną, i musi pozostać nietykalną, ale sądzimy, że żadna zmiana w organizmie nie powinna być przedsiębrana, dopóki jéj potrzeba powszechnie uznaną nie zostanie, że zmiana Ustaw musi być zrobiona w porze właściwéj, opierać się na ważnych powodach, i że to, czém zastąpić ją chcemy, powinno zawierać widoczne korzyści i głównie zaradzać powszechnie uznanemu niedostatkowi.

Tymczasem widoczną jest rzeczą, że dzisiejsza pora nie jest stosowną do zmiany Ustaw. Albowiem Two nasze nie zostało jeszcze dostatecznie uporządkowaném. Zaproponowana przez Sekcyą Batignolles Komissya pomocnicza, ma właśnie objąć urzędowanie; jéj

zadaniem będzie wyszukać wszystkich nieczynnych członków i powołać ich do czynności. Jakkolwiek mogliby niektórzy powątpiewać o skutkach jéj usiłowań i nie uważać ich za powód do zwłoki, czujemy że dziś wstąpiliśmy w epokę przyjazną wzrostowi i pracy Twa; że dziś, skoro w oczach zdrowego rozsądku znikła wszelka nadzieja odbudowania Polski za pomocą zewnętrzną, skoro znowu dla wszystkich widoczną stała się prawda, iż nie bez nas, ale przez nas samych i w skutku własnych usiłowań Polska może być jedynie odzyskaną, że dziś to właśnie z Braćmi Wandejskimi śmiało możemy powiedzieć, "że—ktokolwiek z członków Twa nie popadł w ostateczne zwątpienie, nie wyparł się imienia Polaka, i czuje w duszy tętno obowiązków względem Ojczyzny, ktokolwiek nie zastygł w uporze, taki musi na nowo wprządz się pospołu z nami do pracy, do uciążliwéj, ale jedynie skutecznéj pracy samodzielnego wyjarzmienia Polski." Dzisiaj, gdy nietylko my sami, ale duch czasu i obrót wypadków prawdę naszą skutecznie ogłasza, pełni jesteśmy nadziei, że Twa naszego szeregi znacznie zwiększonemi zostaną, że zatém wstrzymać się nam należy ze wszelkiemi zmianami, aż dopóki to nie nastąpi. Gdybyśmy albowiem dzisiaj, w zmniejszonéj liczbie zmniejszać chcieli rozmiary Ustaw, dla tego że są za przestronne, musielibyśmy jutro, z powiększeniem się naszego stowarzyszenia, znowu przedsiębrać ich rozszerzenie, czyli to odrabiać, co nam właśnie do roboty Sekcya Glasgów proponuje. Bylibyśmy wtedy podobnymi do rodziny, która postanawia zmniejszyć dom w chwili, kiedy właśnie nazajutrz, za powrotem nowych członków, spodziewa się widzieć się w dwojnasób pomnożoną.

Powtóre: jesteśmy najsilniéj, najgłębiéj przekonani, że główną naszą niedogodnością nie jest niedostateczność Ustawy, ale brak funduszów, ale niedopełnienie Ustawami przepisanych powinności przez wszystkich zarówno członków Twa. Cóż z tego że zmienimy Ustawę, jeżeli zmiana nie skłoni członków do lepszego dopełnienia swych obowiązków, jeżeli nie zaradzi brakowi funduszów? Cóż z tego, np. że idąc za wnioskiem S. Glasgow, zamiast ogólnego §: "zwyczajne wybory na członków Centralizacyi co rok odbywać się będą," powiemy, że co rok d. 29. Listopada dokonane być powinny? jeżeli tak jak dzisiaj, dochody Twa nie będą wystarczać na utrzymanie, nietylko 5ciu, 3ch, ale zaledwo jednego członka Centralizacyi? jeżeli dla braku funduszów, nowo wybranego nie będzie można sprowadzić na miejsce jego urzędowania? jeżeli dla braku funduszu Two nie będzie mogło żadnego nowowybranego sumiennie odrywać od pozyskanego przezeń zarobku, zawezwać do objęcia urzędu bez zabezpieczenia mu utrzymania i skazywać go na niedostatek, w którym tylko siły sterać, a mało pracy pożytecznéj dopełnić w stanie będzie?—Cóż pomogą uchwalone terminy że ten wniosek w miesiąc ma być ogłoszonym, a ów Okólnik zawzywający do wyboru dnia 29. Września ma być rozesłanym, jeżeli nie będzie pewnych funduszów na wydrukowanie i rozesłanie wniosków i okólników w prze-

pisanym czasie? Czyli wobec wiadoméj każdemu członkowi niemożności przyprowadzenia do skutku nowych wyborów dla braku funduszów, należy postanawiać terminy, których niedopełnienie łatwo każdy przewidzieć może? Czyliż do istniejących trudności należy dodawać nowe, któreby do reszty uniepodobniły to, co dziś istnieje, i to, co, jeżeli nie w przepisanym terminie, to przecież w pewnym do skutku przychodzi czasie? Czyliż przy niestałych, nieuregulowanych, niepewnych, przypadkowych przychodach, możemy podpisywać rewers obowiązujący nas do stałéj regularnéj wypłaty w przeznaczonych terminach? i mamyż weksel takowy oddawać w ręce członków niewyrozumiałych, nieoględnych, skorych do wypowiadania posłusneństwa, protestowania, zaskarzenia, burzenia, wichrzenia?—weksel, który najsurowiejby egzekwowali ci właśnie, którzy wcale do wspólnych kosztów się nie przyczyniają? Uwagą powyższą nie mamy zamiaru obrażać wnioskujących; przeciwnie, oddajemy całą sprawiedliwość prawym zamiarom, szczerym chęciom i demokratycznym przekonaniom S. Glasgow; ale nie możemy zapomniéć o świeżo zrobioném doświadczeniu, że zawsze dla tych, co chcieli zaburzać Two, Ustawa była bardzo niedogodną, i że ci, co wcale żadnych przepisanych przez nią obowiązków nie pełnili, najgłośniejszymi byli w dopominaniu się, aby inni do niéj dosłównie się zastosowywali. Two potrzebuje dziś więcéj pracy, więcéj pomocy, więcéj szczerego spółdziałania, a nie więcéj §§, terminów, klauzul, pomnożonych zaostreń do wykreślenia. Zdaniem naszém jest, że przed zaproponowaniem zmiany któregokolwiek paragrafu Ustawy, potrzeba się przedewszystkiém dowiedzić, jakie mogą być nasze środki materyalne. Każdy z członków Twa dawniejszych i świeżo powołanych do czynności stający do spólnéj pracy, niech oświadczy, w jakiéj ilości chce się przyczyniać do utworzenia funduszu spólnego Twa; gdyż dopiero ze stanu dochodów naszych, każdy jasno będzie się mógł przekonać, ilu członków Centralizacyi utrzymać, ilu wybierać i jakie zmiany w wyborach Centralizacyi zaprowadzić można; ile funduszu wypadnie odłożyć na druki i przesyłkę okólników, i czy podobną będzie rzeczą każdy nadesłany wniosek, na proste zażądanie, natychmiast drukować i rozsyłać. Z ułożonego budżetu pokaże się czyli, zamiast przepisania dla Centralizacyi terminu, w którym obowiązanąby była druk pewnego wniosku ukończyć, nie należałoby raczéj wyznaczyć terminów dla wnioskujących, aby kilka wniosków naraz Twu przedstawionemi, i przezto niektóre koszta druku i przesyłki oszczędzonemi być mogły. Dokładne rozpoznanie stanu funduszów Twa skłoni wnioskujących do korzystania z bieżącéj dyskusyj nad wnioskami i do podania tego jako ich modyfikacyi, co dziś, bez względu na nasze dochody, chcą mieć jako osobny wniosek przedstawioném. Dopóki nieobliczymy naszych czynnych spółpracowników, dopóki nie obliczymy naszych środków, nie będziemy w stanie najpraktyczniejszych zmian w naszéj Ustawie zaprojektować i zaprowawadzić.

Potrzecie: tak z finansowych względów, które wymagają aby o ile możności po kilka wniosków naraz Twu przedstawionemi było, jakotéż z lojicznych względów, które nakazują, aby zmiany Ustawy, jeżeli przez jednych i drugich zaproponowane, były o ile możności spółcześnie, jako części jednéj całości, Twu do rozbioru i uwag przedstawionemi, jesteśmy za odroczeniem dyskusyi nad wnioskiem S. Glasgow, aż dopóki inni członkowie, którym dawała uczuwać się potrzeba zmiany niektórych innych paragrafów, swoich wniosków nie sformułują i nam do jednorazowego ich przedstawienia nie nadeszlą. Tym sposobem ukończylibyśmy rzecz od razu i nie bylibyśmy zmuszeni raz w raz uwagę Twa zaprzątać zaproponowaną zmianą to tego, to owego paragrafu, co wlec się może bez końca i odrywać myśl Twa i naszą od innych prac i czynności.

Nakoniec: za odroczeniem zmiany Ustawy przemawia jeszcze i ten wzgląd, że wielu, pomiędzy których my się zaliczamy, nie mieli dotąd sposobności przekonania się, czy rzeczywiście przeszkoda do działania leży w Ustawie, lub gdzieindziéj. Nam się zdaje, że gdy od r. 1849, w którym właśnie poprawna Ustawa w r. 1847 przez Two, w największym jego komplecie, przedyskutowana, zawotowaną i ogłoszoną została, prawie cała część Twa we Francyi, przez stan oblężenia, w niemożności pełnienia wszystkich przepisów Ustawy postawioną była, a następnie podczas wojny stronnictwo wojskowe te przepisy jawnie przekraczało, i dla tego łamało, aby Two nasze zburzyć; nie Ustawa przeto, ale niedopełnianie i przekraczanie Ustawy, były powodem niemocy Twa, i dziś, przy otworzonéj możności dopełnienia Ustawy, przy szczerém i dość powszechném przedsiewzięciu członków ściślejszego uporządkowania się, dopiero będzie można wartość Ustawy doświadczyć. Bo dopiero wtedy, kiedy wszyscy będą pełnić obowiązki bez przerwy, bez protestu, ochoczo i szczerze, będzie można prawdziwie się przekonać, gdzie i w którym paragrafie leży główna wina i w zmianie którego z nich w przyszłéj dyskusyi poprawy złego szukać należy. Jesteśmy zatém za przedłużeniem doświadczenia.

Gdy dla powyższych powodów oświadczamy się za odroczeniem zaproponowany chprzez Sekcyę Glasgow zmian w Ustawie, dopóki się lepiéj do téj czynności nie przygotujemy, rozbiór szczegółowych ustępów Wniosku Glasgowskiego byłby przedwczesny. Nie możemy przecie dwóch punktów pominąć bez wyrażenia o nich naszego zdania.

Wybór podwójnéj liczby kandydatów, dla ścieśnionego zpośród nich tylko wybierania członków Centralizacyi, jest ścieśnianiem wolności wyborców. Taki przepis wyborów przerzuciłby właśnie przewagę w ręce mniejszości. Gdyby ta zmówiła się na swoich 10 kandydatów i jednogłośnie na nich zagłosowała, wtedy, kiedy większość, w dobréj wierze, podawałaby kilkunastu, jako, wedle pojedynczego niepodległego przekonania każdego z głosujących, najlepiéj odpowiadających jego myśli, pierwsi zostaliby Twu narzuconymi, z wyłączeniem wszystkich, około których głosy za drugiém głosowaniem zgromadzićby się mogły. Nic łatwiejszego do przypuszczenia, jak że pod kierunkiem kilku zręcznych przywódzców, 120 hasłu ich posłusznych członków zgodnie zagłosuje, po połowie na pięciu przez nich do ostatecznego

wyboru przeznaczonych członków, a po połowie na takich, którzy niczyjego więcéj głosu otrzymać nie mogą; wtedy, reszta niepodlegle głosujących, dajmy na to 240 członków, idąc każdy za sumienném swém przekonaiem, może prócz 1 lub 2 swych kandydatów, około żadnego nie zebrać 60 głosów; wszyscy więc nie od razu wybrani, zostaną przez fakcyę z kandydatury wyłączeni, i większość Centralizacyi zapewnioną będzie kandydatom fakcyi. Z pośród 360,120 wbrew woli 240, postawiłoby wtedy Centralizacyę, i nadrzeczywistą większością, fakcyjna mniejszość odniosłaby zwycięztwo. Oto jaki mógłby, i byłby skutek ścieśnienia kandydatury, ograniczenia przez zbytne urządzenia wolności wyborów. Two nie może przyjąć wyborowego urządzenia, które podobny wypadek możliwym by uczyniło.

Drugim punktem, którego bez dołączenia naszych objaśnień w obieg puścić nie możemy, jest zaproponowane zmniejszenie kompletu Sądów Bratnich z 10 do 5 członków. Gdyby bowiem spodziewane ściślejsze uporządkowanie się Twa i zwiększenie szeregów nie wydało nawet dostatecznéj liczby Sekcyj, z 10 członków, do wyznaczenia z nich kolei Sądów Bratnich, jeszcze nie bylibyśmy za zmniejszeniem kompletu do połowy. Nie wypada nam bowiem spuszczać z uwagi naturę naszych sądów, zbliżającą je do sądów przysięgłych. Aby i na przyszłość zachowały ten charakter, co jest niezbędném, większy komplet jest konieczne potrzebnym. Cóż bowiem w nieobecności stron i rzeczników, w małéj liczbie 5ciu np. sędziów, koniecznie nastąpi?—Albo wyrok, po spiesznem odczytaniu dokumentów, bez żadnéj dyskusyi, to jest przesądny i bez zastanowienia się wydany, albo dwóch przynajmniéj z sędziow zamienionych na obrońców, ten zaskarzonego ów zaskarzyciela. Zwątpienie ogarnie milczących; a jeżeli dwóch z nich w zdaniu się poróżni, piąty odpowiedzialności całéj wyroku na siebie przyjąć nie zechce, i wyrok stanie się niepodobnym. Brak ten dostatecznego przekonania, z powodu sprzeczki w małém kółku, może nastąpić w trzech nawet, i tym łatwiéj, im więcéj zdolności lub uporu przypuścimy w samo-powołanych rzecznikach. Ale to jeszcze nie najważniejszym zarzutem. Są w każdéj procedurze pewne techniczne trudności, wymagające do usunięcia obeznania się z niemi i wprawy. Posiadający takowe łatwiéj znajdą się w znaczniejszéj liczbie niż w pięciu. Są nareszcie stosunki osobiste ze stronami, które mogą wyłączenie którego z sędziów usprawiedliwić, aby w oczach Twa wyrok od pozoru parcyalności uwolnić. Z tych wszystkich powodów jest w sądach kolejnych mała liczba sędziów niepodobna lub niebezpieczna, i rękojmi potrzebnéj nieprzedstawiająca. Taką rękojmię przedstawićby tylko mógł wybór sędziów stałych; a dopóki tego niema, będziem najsilniéj przeciwnymi zmniejszeniu kompletu dla sądów bratnich przez Ustawę przepisanego.

Na tém kończymy nasze uwagi. Jakkolwiek streszczając je, sądzimy: 1e że Wniosek Sekcyi Manchester na odrzucenie od razu zasługuje, i że Two, po jednomyślném odrzuceniu Projektu Lyońskiego i dostateczném rozpatrzeniu Wniosku Batignolskiego, może go dziś rozstrzygnąć przez proste *za* lub *przeciw* głosowanie; 2e że rozwagę szczegółowych Wniosku Sekcyi New-York artykułów poprzedzić winno postanowienie, czyli cel Twa pozwala mu myślić o zdecentralizowaniu; a jeżeli nie, że wniosek ten zastąpić wypada stwierdzeniem dla braci Amerykańskich takich urządzeń jakie im położenie wyjątkowe przyjąć nakazało; 3e że Wniosek Sekcyi Glasgow odroczyć należy, dopóki ściśléj, lepiéj i w znaczniejszéj liczbie się nie urządzimy; jednakże nie chcemy przesądzać zdania Twa, i podajemy je zwykłą procedurą do poprzednich uwag i rozbioru, albo też do oświadczenia od razu sumaryjnego o całości ich zdania.

Termin do nadesłania uwag naznaczamy na dzień 31 Sierpnia b. r.

Pozdrowienie i Braterstwo.

*Członkowie Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*:

Stanisław Worcell, Antoni Żabicki, Ludwik Bulewski.

Londyn, dnia 20 Lipca 1856 r.

Londyn. W Drukarni Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

(Dodatek do Okólnika 23.)

# WNIOSEK (3)

—

SEKCYA *MANCHESTER*

DO

*Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.*

Obywatele!

Coraz bardziéj pogorszający się stan Towarzystwa naszego, głosowanie ostatnich trzech lat do żadnego rezultatu nieprowadzące, bezczynność i rozdwojenie panujące w łonie Twa, bezsilność Centralizacyi, brak zaufania członków Twa do onéjże i słaba materyalna pomoc niesiona przez członków Twa, która nie pozwala nam zająć takiego stanowiska, jakieby się Twu naszemu przy dzisiejszych wypadkach zająć należało; zmusza Sekcyę Manchester do szukania środka, przez którem do pożądanéj spójni w działaniu dójść byśmy mogli, i Two silniejszém i liczniejszém postawili.

Obawiając się, iż stan tak niepomyślny i szkodliwy utrwalić się może; Sekcya Manchester podaje Centralizacyi następujący wniosek, by go Twu do decyzyi przedstawić zechciała:

I. Ażeby Centralizacya zawezwała całe Two do wyboru jednéj Sekcyi, która wybierze z grona swego komisyę z pięciu członków się składającą, dla pełnienia tymczasowo Urzędu Centralizacyi i zajmie się ogłoszeniem nowych wyborów, jakotéż i przeprowadzeniem onychże.

II. Ażeby Centralizacya Władzę swą w ręce wybranéj komisyi złożyła.

III. Po wyborze nowéj władzy, komisya pełniąca tymczasowo obowiązki Centralizacyi, bez zwłoki w ręce nowéj Władzy je składa.

IV. (Dodany na dniu 6 Marca 1856 r.) Sekcya Manchester popiera jaknajusilniéj wniosek Sekcyi Strasburg z dnia 14 Stycznia 1855 r. dotyczący się zabezpieczenia bytu Naczelnéj Instytucyi.

Sądzimy iż wniosek ten nietylko że zaradzi złemu, ale zarazem wyda sąd nieomylny i wskaże, czyli przyczyna złego leży w Centralizacyi, nieodpowiadającéj swemu powołaniu; lub téż w członkach Twa, niepoczuwających się do obowiązków raz na siebie dobrowolnie przyjętych.

Zapewniamy was, Obywatele, iż li tylko chęć szczéra poprawienia bytu Twa, była przyczyną zrobienia wzwyż wymienionego wniosku, nad którym to do wydania opinii zechciejcie Obywetele zawezwać Ogół Towarzystwa.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Prezydujący: Leopold Łabentowicz,

Sekretarz: Wojciech Zamorski.

Manchester, dnia 20 Lutego 1856 r.

—

# WNIOSEK (4)

—

## TOWARZYSTWO DDMOKRATYCZNE WYGNAŃCÓW POLSKICH
## *w AMERYCE*
DO
## *Ogółu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Europie.*

Obywatele,

Nie wątpimy o tém że istnienie Tawarzystwa naszego w Ameryce wam wiadome; ocenić wartość lub potrzebę jego do was należy; nawiasowo jednakże wzmienić nam tu pozwolicie, iż od pierwszéj w r. 1831 Emigracyi, dziś istniejące Stowarzyszenie Demokratyczne Polskie w Nowym Yorku jest pierwszym i jedynym, które się jako takie przez trzy przeszło lat utrzymać zdołało, które przez cały ten przeciąg bytu swojego spólnie i zgodnie z Centralizacyą i Ogółem Twa Dem. pracuje, i które, o ile możności, na drodze prawdziwego postępu tylko do Polski zmierzonego utrzymywane, na żaden sposób i nigdy się nie rozproszy, nigdy nie upadnie, i nigdy rozwiązanym być nie może, chyba gdyby partyom różnobarwnym intrygującym, lub osobom tylko o starszeństwo się ubiegającym i sprzeczającym, a przez to porządek i spokój w Emigracyi zakłócającym nareszcie się udało rozbić porządek, wolą ogółu od kilkunastu lat usankcyonowany i utrzymywany, czego jednakże się nie spodziewamy ani przypuszczamy. Lecz w ostatecznym nawet tym nieprzypuszczalnym wypadku, Towarzystwo w Ameryce niezachwianém zostanie, i od swych patryotycznych zasad i dążeń na gminowładztwie opartych, nigdy ani na włos nie odstąpi, chociażby nawet przez okoliczności wyż nadmienione, do zupełnie odrębnego i w swém kółku niezawisłego działania przymuszoném zostało.

Obywatele! Wkrótce nastąpić ma nowy na członków Centralizacyi wybór; dziś podług zdania naszego, jest chwila w której o oswobodzeniu drogiéj nam Ojczyzny nietylko marzyć, lecz niemal z matematycznem wyrachowaniem bliskiego skruszenia kajdan biedną Polskę krępujących spodziewać się możemy i powinniśmy.

Te nader ważne punkta powodują uczynić wam niniejszém niektóre braterskie uwagi, które przez was przyjętemi, lub téż na zasadach przekonywających odrzuconemi być mogą. W każdym razie chętnie się poddajemy pod decyzyę większością głosów uchwaloną.

Nie twierdzimy tu bezwzględnie iż Naród Polski w żaden sposób bez pomocy bezpośredniéj Emigracyi, sam powstać i jarzmo z siebie zrzucić nie potrafi—nie myślimy tu chełpliwie utrzymywać, iż oswobodzona już Polska, jedynie przez indywidua na emigracyi się znajdujące, rozsądnie rządzoną i na prawdziwéj i błogiéj drodze postępu prowadzoną być ma lub może—nie! Naród Polski jest tak szczęśliwym, iż mu dotychczas nigdy i nigdzie nie zabrakło na mężach woli i czynu; na mężach prawdziwego patryotyzmu, nieskazitelnego charakteru, serca i wysokich tak cywilnych jak wojskowych zdolności. Owszem, z dumą przyznać musimy, że właśnie w sercu téj Polski, teraz tak spokojnéj, na pozór niby uspionéj, obumarłéj lub zobojętniałéj, silny, straszny i wieczny przechowuje się ogień; przyznać musimy iż, pomimo nieustannie zagrażających knutów i stryczków, Szpilberga i Sybiru, właśnie w téjże Polsce ideje rewolucyjne, ideje wolności ludowéj, gorliwiéj, spieszniéj i energiczniéj się rozwijają, aniżeli w znacznéj części rodaków na emigracyi przebywających.

Że Naród Polski emigracyę, jako dla sprawy polskiéj czynem już zasłużoną i w ciągu wygnania bezustannie na drodze politycznéj pracującą, a zatém praktycznieli dla dobra Polski się wykształcającą, wielce szanować musi i szanuje; że Polska powstająca do szybkiego czynu potrzebuie koniecznie ludzi praktycznych jakich Emigracya może tylko wydać; że zatém całéj Polski uwaga na nas wygnańców jest zwróconą; że nareszcie, po największéj części wszelkie dążenia polityczne w kraju do przekonania politycznego przez emigracyę objawionego się odnoszą, czyli raczéj, że Emigracya jako ciało najbliżéj i ciągle przy ognisku działań rewolucyjnych pracujące, na przyszłość Polski wpływać i stosownie do dokładnego i sumiennego przekonania, do przyszłych ruchów w kraju inicyatywę podawać może i powinna, —o tém nikt wątpić nie może, to całemu światu politycznemu dokładnie jest wiadomém. Starajmyż się zatem jako Emigracya, a tém więcéj jako Towarzystwo Demokratyczne, okazać się godnymi powołania naszego. Utrzymujmy ścisły w kółku naszém porządek, postępujmy i pracujmy energicznie i zgodnie na drodze już raz na zawsze zasadami czysto-demokratycznemi przez nas samych wytkniętéj; a przedewszystkiém, szanujmy, właśnie dla dopięcia powyższych zamiarów, władzę przez ogół Twa raz wybraną, i do bezpośrednich na kraj działań politycznych doczeście upoważnioną.

W Towarzystwie Dem. władza centralna koniecznie istnieć musi, wszelkie jéj zadania i prace są jednakże tylko wynikiem i objawem myśli ogółu Twa, środki zaś, czyli drogi do dopełnienia swych obowiązków, podług własnego przekonania sama sobie wybiera. Za dokonany i objawiony już czyn władza centralna najsurowiéj jest odpowiedzialną. Jednakże podczas ciągu doczesnego urzędowania swego jest nietykalną i szanowaną być musi, chyba gdyby pojedynczy w składzie Centralizacyi członkowie jawnie i rzeczywiście niedołężnymi lub sprawie naszéj narodowéj i instytucyom Twa nieprzychylnymi się okazali.

Bądźmy ostrożni, oględni, sumienni i surowi w wyborach na członków Centralizacyi, lecz wybrawszy, szanujmy władzę tę, która złożona z pięciu i ograniczona w swych czynnościach przez Ustawy, Ogółem uchwalone, a przytém kontrolowana przez ogół, nawet w oswobodzonéj demokratycznéj Polsce, na czele rządu szczęśliwiéj i skuteczniéj dla prawdziwego dobra Narodu pracowaćby mogła,—aniżeli pojedyńczy na sterze postawiony prezydent rzeczypospolitéj, któremu, jak doświadczenie uczy, wolno się piąć do dyktatury a następnie sięgnąć po koronę,

Uchwaliwszy władzę centralną za niezbędnie potrzebną tak dla jedności, całości, porządku, jako też dla działań ogółowych lub zewnętrznych, uważamy jednakże, że władza ta wewnętrznemi czynnościami Twa, czyli pojedynczych Sekcyi zajmować się nie potrzebuje i nie powinna.

Uwagę tę robimy patrząc się codziennie na piękny obraz, praktyczne zarządzenie w Zjednoczonych Stanach Ameryki nam przedstawiający. Centralny Rząd trudni się tu utrzymaniem lub polepszeniem instytucyi ogółowych, przez cały naród jednomyślnie usankcyonowanych lub na nowo proponowanych; ma baczność na utrzymanie porządku i spokoju na wewnątrz, czuwa nad nietykalnością potęgi całego narodu na zewnątrz i t. d. Nigdy jednak nie ma prawa mieszać się w czynności wewnętrzne pojedyńczych Stanów, które znając dokładnie względne miejscowości swéj potrzeby, w swojém kole, niezawiśle od Rządu centralnego same się rządzą, i wtenczas tylko odpowiedzialności podpadają, gdyby ich czyny wbrew się sprzeciwiały instytucyom, jedność, całość i szczęście narodu zabezpieczającym.

Praktyczne to doświadczenie nasze powoduje nas do zrobienia tego wniosku, że podobna reforma dla utrzymania porządku, obopólnego poznania się, jedności i zgody, dla nadania większéj szczegółowéj powagi i gorliwości, dla ułatwienia wszelkich korespondencyi i t. d. w naszém emigracyjném gronie korzystną tylko być może.

Proponujemy przeto: by Towarzystwo Demokratyczne Polskie, uznając

zawsze władzę centralną za władzę główną, podzielić si chciało na trzy podwładne oddziały (w Anglii, Francyi i Ameryce) osobnemi Komitetami reprezentowane.

Komitet bezpłatny z pięciu, a przynajmniéj z trzech członków złożony, i przez Two w dotyczącym się kraju wybrany, przyłączonym będzie, albo do Sekcyi najsilniejszéj, albo do téj która większością głosów jako najwłaściwsza i najdogodnieisza w tymże kraju uznaną będzie.

Wewnętrzne gospodarstwo, czyli organizacyę domową familijną szczegółowo w pojedynczym kraju, Two spólnie z Komitetem projektować, rozstrzygać, odrzucać lub do praw swych przyjmować ma.

Władza sądownicza, to jest: przyjmowanie, opozycye, zaskarżenia, napominania, wykreślania, w ogóle sądzenia i karania członków należy wyłącznie do Sekcyi w pojedynczym krajowym oddziale się znajdujących, w razie zaś potrzeby do ogółu krajowego oddziałowego wspólnie z Komitetem się naradzającego, nigdy jednakże do Centralizacyi, która na żeden sposób wszystkich członków indywidualnie znać ani sądzić nie może.

Komiteta trzech tych oddziałów dla bliższego się z sobą poznawania i naradzenia spólnie z sobą korespondować będą. Pojedyńczy komitet, stosownie do zleceń i obowiązków przez ogół mu nadanych, będzie reprezentantem oddziału specyalnego, będzie oraz pośrednikiem między tymże a Centralizacyą w czynnościach na zewnątrz oddziału sięgających. Największym zatém Komitetu obowiązkiem będzie w ciągłych i najściślejszych korespondencyach i relacyach pozostawać z Centralizacyą.

W sprawach cały Ogół Emigracyi obchodzących, lub w czynnościach li Centralizacyi poruczonych tylko cały Ogół Towarzystwa za pośrednictwem swoich krajowych komitetów, z władzą centralną porozumiewać się, rozprawiać i rozstrzygać może i ma.

Oto jest zarys ogólny myśli powyżéj przez Two Dem. w Nowym Yorku podanéj. Przyjęcie téjże myśli, obrobienie i uporządkowanie dotyczących statutów, zależą od szanownego Ogółu Twa Dem. Pol. w Europie.

Pozdrowienie i Braterstwo.

W imieniu Towarzystwa: (*podp.*) Członkowie komitetu ówczesnego.

Nowy York, d. 14 Marca 1855 r.

Stosownie do woli Ogółu Twa Dem. Pol. w Nowym Yorku potwierdza powyższy projekt komitet tegoczesny:

J. Allencki,
A. Raszewski,
J. Rogowski,
L. Szpaczek,
J. Wisniowski.

Nowy York, dnia 27 Marca 1856 r.

# WNIOSEK (5)

—

SEKCYA *GLASGOW*

DO

*Centralizacyi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.*

Obywatele!

Wiemy że żadne stowarzyszenie istnieć nie może w którém brakuje siły spajającéj. Zasady i dążenia powinny już być dostateczną spojnią; jednakże doświadczenie lat przeszłych nauczyło nas, iż ścisłe dopełnienie przepisów czyli Ustaw obowiązujących każdego, a odpowiadających zasadom i dążeniom stowarzyszenia, zastosowanych do czasu i postępu, może jedynie do czynu skutecznie usposobić Two. Chcąc więc zaradzić dotychczasowym niedogodnościom, postanowiliśmy przedłożyć wam wniosek, w którym proponujemy zmiany w istniejących Ustawach, a który zechcecie, Obywatele, Ogółowi Towarzystwa w całości przedstawić i do decyzyi o nim zawezwać.

Proponujemy: aby—w Tytule II—o Ogóle Twa—do § 9, dodać lit. *i*) Jeżeliby Centralizacya wniosku przez Sekcyę podanego, choćby przeciwnego przekonaniu członków Centralizacyi, Twu w przeciągu cztérech tygodni nie przedstawiła, lub w tym czasie uwag swych do Sekcyi proponującéj nie nadesłała, Sekcya proponująca powinna wniosek swój odesłać do Sekcyi Przedstawiającéj, która to Sekcya w przeciągu cztérech tygodni z Centralizacyą się porozumie, i albo sama komisyę wybierze i wniosek Twu przedłoży, albo takowy do Centralizacyi odeszle, z tém przekonaniem że Twu przedłożonym będzie, o czém jednak Sekcyę proponującą w przeciągu cztérech tygodni zawiadomi. Gdydy zaś po upływie trzech miesięcy od czasu przesłania go do Centralizacyi przez Sekcyę proponującą; wniosek Twu przedłożonym nie był, Sekcya proponująca jest w prawie sama takowy, za pośrednictwem komisyi ze swego łona wybranéj, Twu przedłożyć i decyzyi jego zażądać.

Rozdział III—Obowiązki Sekcyi—§ 28 zmienić tak: Czynności Sekcyi są ściśle wewnętrzne. Sekcye komunikują się z Towarzystwem za pośrednictwem Centralizacyi wyjąwszy § 9 lit. *i*) i § 61 lit. *a*) *e*) *k*); na zewnątrz zaś i t. d. jak w Ustawie.

Rozdział treści—Wybory Członków Centralizacyi—tak zmienić:

§ 60. Wybory na członków Centralizacyi co rok na d. 29 Listopada odbywać się będą. Gdyby jednak w jakim kraju zgromadzenia Emigracyi na tym dniu wzbronione były, w tydzień przed lub po 29tym odbyć się mogą. Wychodzący na nowo obrani być mogą, wyjąwszy przekroczenia § 9 lit *i*) i § 61 lit. *a*) *e*) *k*).

§ 61. Wybory na Członków Centralizacyi i Sekcyę Przedstawiającą następującym sposobem jednocześnie prostą większością głosów dokonywane będą.

*a*) Na dniu 29 Września 1856 i każdego następnego roku, członkowie T. D. P. choćby niezawiadomieni i niezawezwani przez Centralizacyę, zejdą się na posiedzenie sekcyi, gdzie nad ważnością aktu zastanowiwszy się, jako też rozebrawszy ogólnie przymioty potrzbne w członkach Centralizacyi, przystąpią do głosowania tak, że każdy napisze na kartce

pięciu Członków T. D. P., z wyrażeniem imion i nazwisk a nawet innych oznaczeń, gdyby tego potrzeba była, dołączając jednę sekcyę na Sekcyę Przedstawiającą, i kartkę przez siebie podpisaną sekretarzowi przedłoży.

*b*) *c*) *d*) Pozostaną tak jak są dzisiaj w istniejących Ustawach.

*e*). Na dniu 29 Października roku 1856 i każdego następnego, Centralizacya ogłosi okólnikiem dziesięciu najwięcéj głosów mających, jako kandydatów do przyszłych wyborów na Centralizacyę dnia 29 Listopada odbyć się mających, a dwie najwięcéj głosów posiadające sekcye do wyborów na Sekcyę Przedstawiającą. Za niedopełnienie tego przepisu członkowie Centralizacyi karze wykreślenia podpadają.

*f*). Centralizacya przed ogłoszeniem kandydatów zawiadomi takowych o woli Twa. Odmowne tylko odpowiedzi w okólniku przytoczy, a na ich miejsce innych zawezwie. Gdyby jednak nie było 10ciu kandydatów, Two z mniejszéj liczby wybierać będzie.

*g*). Każdy Członek T. D. P. obowiązanym jest głosować na pięciu i jedną Sekcyę; gdyby zaś cząstkowo tego dopełnił tylko, brakujące głosy przyłączone będą najwięcéj głosów mającym, na których nie głosował.

*h*). Każdy Członek Twa ma prawo podać przy pierwszych wyborach każdego należącego do Twa, przy drugich zaś wyborach na dniu 29 Listopada, które to tym samym sposobem jak pierwsze odbywać się będą, z tych tylko dziesięciu wybierać może, których Centralizacya lub Komisya przeprowadzająca wybory na kandydatów podała.

*i*). W dni 14 po dokonanych wyborach, Centralizacya zawiadomi Two i Członków wybranych o skutku wyborów.

*k*). Centralizacya obowiązaną jest przypomnić Twu osobnym okólnikiem, cztéry tygodnie naprzód, iż Ustawy oznaczają dzień 29 Września 1856 i każdego następnego roku do przesłania głosów na kandydatów do Centralizacyi i Sekcyę Przedstawiającą. Gdyby jednak Centralizacya zaniedbała dokonać tego obowiązku, lub gdyby uwiadomienie Centralizacyi nie doszło wiedzy jakiéj Sekcyi lub Członka, Sekcye lub członek przystępują do wyborów, nie czekając na zawezwanie i odeszlą swe głosy do Sekcyi Przedstawiającéj, która, w pierwszym wypadku, wybierze komisyę i przeprowadzi wybory, trzymając się Ustawy § 61; w drugim zaś razie, głosy do Centralizacyi odeszle.

§ 62. Członkowie obrani do Centralizacyi obejmą swe czynności na dniu 1 Stycznia każdego roku. O zwłoce Towarzystwo zawiadomione i powody mu przedłożone być mają.

§ 63. W razie ubycia pojedynczego członka Centralizacya powinna zawezwać tego, któren najwięcéj otrzymał głosów; gdyż nadzwyczajne wybory miejsca mieć nie mogą. Toż samo uważać się ma, jeżeliby Centralizacya takiemu prześladowaniu uległa, że nawet małego kompletu zebrać by nie można było, z tą tylko różnicą, iż w braku takiego członka, Centralizacya każdego do pomocy zawezwać może, dopóki nowe nie nastąpią wybory.

§ 64. Centralizacya jest kierowniczką spraw Towarzystwa i odpowiedzialną za wszystkie czynności tych, którym działania powierzyła. Ma więc prawo mianować lub wysyłać ajentów, komisye, delegacye i t. p., do działania w jéj imieniu i z jéj polecenia, aby ułatwić porozumienie się, lub agitacyę we własnym kraju, lub też w krajach obcych. Wolno Jéj także mianować lub wysyłać ajentów w celu ułatwienia korespondencyi lub zkoncentrowania członków T. D. P. W takich razach Centralizacya powinna zażądać zdania zamieszkałych tam członków. Żadne jednak formalne wybory na takich ajentów lub delegacye miejsca mieć nie mogą; gdyż takowi Centralizacyi odpowiedzialni i przez nią każdéj chwili usunięci być mogą. Gdyby jednak osoby stanowiące taką instytucyę straciły zaufanie Członków,

w kraju tym zamieszkałych, Centralizacya takowych odwołać i innymi zastąpić ma.

Nakoniec proponujemy, aby Sądy Bratnie w życie wprowadzonemi były. Chcąc ułatwić doprowadzenie tego do skutku, wnosimy aby:

§ 74 tak zmienić: Sąd bratni stanowić będzie każda Sekcya choćby tylko pięć członków liczyła. Resztę paragrafów: 73, 74, 75, 76, 77 i 78 stosownie do téj propozycyi zmienić.

Obywatele!—Przedstawiając wam zmiany w Ustawach jakie proponujemy, upewniamy was że szczérze jesteśmy o ich potrzebię przekonani. Historya Twa Dem. Pol. w ciągu ostatnich lat kilku wskazuje nam iż pierwszym powodem do rozsterek w Twie i największym ułatwieniem dla nieprzyjaciół dążących do rozbicia Twa, był brak wzajemnego zaufania pochodzący, raz z uporczywego konserwatyzmu Centralizacyi, wzbraniającego objawu przeciwnego nieomylnemu przekonaniu członków Centralizacyi, a potém brak sposobów dostatecznych, któremiby Two, imaginacyjne wszechwładztwo swe zrealizować mogło, to jest, brak praktycznych sposobów, któremiby ulepszenia lub wnioski które czas i okoliczności wywołały, wbrew przeciwnym dążeniom Centralizacyi, dyskutować i przeprowadzić można było.

Nie zamierzamy ścieśniać działań Centralizacyi. Dążeniem naszém jest, abyśmy, nie dając jéj władzy Dyktatorskiéj, zrobili ją wykonawczynią woli Ogółu, a zapewnili Twu środek powstrzymania jéj w razie, gdyby postępowanie jéj niezgadzało się z wolą większości w Twie.

Przyjmując zmianę zaproponowaną wprowadzamy praktyczną zasadę, która jest podstawą stowarzyszenia naszego, a którą nietylko w Polsce, ale w całém świecie upowszechnioną widzić chcemy. Zasadą tą jest wolność nieograniczona w objawieniu myśli naszych, przedłożenie ich drugim, dyskutowanie publiczne, a nakoniec w czynach, zastosowanie się do woli większości. Demokraty zasadą i dążeniem jest wolność myśli i mowy, ale nie zaprowadzanie cenzury, wzbranianie objawu myśli. Czyn przeciwny woli większości powinien być karanym, ale mowa i chęć przekonywania nigdy. Jeżeli my niedowierzając sobie samym, wzbraniamy rozpowszechnianie i rozbieranie doktryn jakich, jako niebezpiecznych dla Twa; cóż będziem robić w kraju! ? My przeciwnie nie widzimy nawet nic złego wtenczas,, gdyby wniosek przedłożony był niedorzecznym lub nawet szkodliwym, gdyż rozebrany przez całe Two, przedstawionym będzie ze wszech stron, a będąc tego przekonania, iż większość składa się z myślących ludzi i prawych Polaków Demokratów, wniosek taki upaść musi, a mniejszość iść za większością; gdy tymczasem wniosek Sekcyi składającéj się z kilkunastu członków, odrzucony przez trzech członków Centralizacyi, nie może zadowolnić proponujących, ponieważ, nieobrażając osobistych zdolności i zasług członków składających kiedykolwiek Centralizacyę, ci nie koniecznie muszą być nieomylnymi lub bezinteresownymi. Pod wpływem takiego przekonania wkrada się nieukontentowanie i chęć rozpowszechnienia myśli, a w braku legalnych sposobów, drogi tajnéj agitacyi, rzeczywiście szkodliwéj, używane bywają; czemu my wnioskiem naszym zaradzić chcemy.

Nie mniéj ważne powody mamy do zrobienia zmiany co do wyborów Centralizacyi.

Wybory na Centralizacyę, dotychczasowym porządkiem przeprowadzane, odbywały się po pięć, sześć i więcéj razy, a trwały rok lub dłużéj. Ztąd powstały zarzuty czynione Centralizacyi słuszne lub nie, jakoby ona umyślnie przedłużała wybory, dla tego jedynie, aby się dłużéj przy sterze utrzymać. Podobne zarzuty czyniono Jéj gdy przez lat kilka żadnych nie było wyborów; zkąd nieporozumienia, a następnie rozdwojenie groziło Twu. Aby więc nadal podobnym słusznym lub niesłusznym pedejrzywaniom zapobiedz, proponujemy aby na przyszłość wybory odbywały się co rok w dniu Ustawami oznaczonym, nawet w takim razie, gdyby Centralizacya takowych nie ogłosiła.

Chcąc jednak ukończyć wybory Centralizacyi od razu jednego tak, aby członkowie wybrani absolutną mieli większość głosów, nie możemy tego uczynić bez poprzednich wyborów proponujących kandydatów na Centralizatorów. Inną mamy także do tego pobudkę, a tą jest, aby tym sposobem dowiedzieć się o osobach posiadających największe zaufanie w Twie, nim do wyborów przystąpimy. Zarzut, jakiby nam kto zrobić mógł, że tym sposobem tamujemy bezwzględną wolę głosujących, byłby niesłusznym, gdyż na kandydata każdego wolno mianować członka T. D. P., a prawdopodobnie, że ci dziesięciu którzy większość otrzymali, największe posiadają zaufanie.

Jeżelibyśmy zmianę tę uważali tamowaniem woli wyborców, to na téj saméj podstawie nie bylibyśmy obowiązani uznawać i ulegać tym członkom Centralizacyi, na których nie głosowaliśmy przy wyborach; jednakże aby utrzymać całość i uzdolnić się do czynu, musimy zastosować się do większości. Kilkakrotnie powtarzane, różnorodnemi agitacyami poprzeplatane wybory, kończą się zwykle na tém, iż jedni znudzeni, drudzy zwątpiwsz o możności doprowadzenia wyborów do skutku na téj drodze, albo obojętni dorzucali swe głosy tym, którzy najwięcéj pozyskali, albo tajnemi drogam starali się nakłonić drugich do przyłączenia się na tę lub ową stronę, ni mogą być wynikiem woli większości, i dla tego proponujemy zmianę.

Niepotrzebnie rozwodzilibyśmy się nad koniecznością Sądów Bratnich Każdy to czuje, każdy doświadczał brak takowych, i niemało złego stało się z winy niedakładności Ustaw co do Sądów Bratnich. Bo tam gdzie nie można powoływać pojedynczych do odpowiedzialności i ukarać ich, tam swawola musi się zakorzenić. Zresztą, zobojętnienie musi być koniecznem tam, gdzie się patrzy codziennie na bezkarnie popełniane bezprawia, przekraczanie Ustaw, a nawet naruszenia zasady. Lepiéj dziesięciu dopełniających swéj powinności, jak tysiąc nieczynnych, albo igrających świętém przekonaniem prawdziwego Demokraty. Zaproponowaliśmy, aby każda Sekcya była Sądem Bratnim, raz że dopełnienie Ustaw dzisiejszych jest z mnogiemi połączone przeszkodami, a powtóre że nie widzimy dla czegoby pięciu bezstronnych ni było dostateczną gwarancyą sumiennego sprawiedliwego sądu.

Temi powodami byliśmy skłonieni do zrobienia wniosku o zmiany w Ustawach, ale więcéj jeszcze silném przekonaniem, iż teraz już czas aby zakończyć stan wyjątkowy Twa. Czas aby się skupić, porozumieć i tak działać, abyśmy rzeczywistą byli dla kraju korzyścią. Rozbierzcie go, Obywatele, tak bezinteresownie, z taką chęcią uczynienia dobrze, jak my to zrobiliśmy, a jesteśmy pewni, że zatwierdzicie przekonanie nasze, a tém, zapewnicie spokój wewnątrz a silne działanie na zewnątrz. Skupieni wyznaniem jednéj i téj saméj zasady jednych dążności; spojeni chęcią spółdziałania, gotowi na każde poświęcenie zamącać będziemy słodkie marzenia krwiożerczych wrogów ludzkości, a zapobieżemy ich urzeczywistnieniu wykonaniem strasznego Sądu sprawiedliwości pokrzywdzonych Ludów.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Członkowie Sekcyi: Jan Machnikowski, Józef Walasinski, Seweryn Murczkiewicz, Konstanty Bobczynski, Paweł Bellitzay, Alexander Slomka, Ignacy Kotkowski

Glasgow, dnia 15 Kwietnia 1856 r.

---

Londyn, W Drukarni Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.